



ŁÓDZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja Łódź — Al. Kofcalski Nr. 29 tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja
czynna od godz. 9 do 13 i od 18 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 48
Wydawca, Łódźki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXI — № 25
Wtorek 25 Stycznia 1938 r.
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpalę (na stronicy 6 szpal, w tekście gr. 50 zwykłe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30, Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Anglia i Ameryka przeciw uznaniu zaboru Abisynii Sesja Ligi Narodów

rozpatrzy sprawę sankcji, kwestję uznania zaboru Abisynii i zajmie się sytuacją Żydów w Rumunii

Korespondent genewski „Jour” zapowiada, że tym razem sezon genewski będzie wyjątkowo ożywiony.

Szwajcaria ma zamiar zgłosić wniosek o skreślenie art. 16, dotyczącego sankcji z paktu Ligi Narodów. Oczywiście wniosek ten będzie oddany do rozpatrzenia specjalnej komisji, ponieważ Anglia i Francja sprzeciwiają się na tymczasowej dyskusji na ten temat.

Zagadnienia żydowskie sformułowane przez Żydów rumuńskich, na skutek nowych ustaw gabinetu Gogi będzie również powierzone specjalnej komisji, która zajmie się jego rozpatrzeniem.

Wreszcie Holandia, Jugosławia, Rumunia i Łotwa są podobno zdecydowane zgłosić do zarejestrowania w Lidze Narodów akty uznania przez nich imperium wo-

skiego w Afryce wschodniej. Liga Narodów uczyni to wszakże indywidualnie dla każdego z poszczególnych państw, odmawiając nadania temu charakteru deklaracji zbiorowej. Anglia jest w dalszym ciągu przeciwna ustępstwom na rzecz Włoch co pozostaje w związku ze stanowiskiem rządu waszyngtońskiego.

Decydujące walki rozegrają się w głębi Chin Nowy plan operacyjny armii chińskiej

Japonia wyrzuci mocarstwa z terenów okupowanych

Według informacji korespondentów francuskich z Dalekiego Wschodu, marszałek Ciang-Kai-Szek nosi się z projektami zasadniczego przegrupowania swych armii, co zdaje się świadczyć, że przygotowuje się on do dłuższej kampanii. Nowy plan operacyjny

razu chińskiego przewidywać ma ściąganie wszystkich armii z dotychczasowych frontów i skoncentrowanie ich do obrony pięciu prowincji południowych Juann, Kian-Si, Huanu, Kuei-Czeu i Seuceuen. Prowincje te oddalone o przeszło 1000 km. od wybrzeży oceanu i to terenami górzystymi posłużyć by miały za bazę do reorganizacji nowego wyekwipowania armii chińskiej.

Prasa francuska tymczasem szeroko komentuje wywiad głównodowodzącego wojsk japońskich w Chinach gen. Matsui, który oświadczył, że nie będzie uznawał „neutralności” koncesyj zagranicznych na terenie Chin, podległym w tej chwili okupacji wojskowej japońskiej. Mimo uspokajających zapewnień zarówno ambasady japońskiej w Paryżu, która w komunikacie, podanym do prasy, potraktowała oświadczenie gen. Matsui jako słowa „starego żołnierza”, wypowiedziane w ogniu walki, jak również mimo uspokajających oświadczeń premiera księcia Konyo i ministra Hiroty w parlamencie tokijskim, niedzielny „Temps” pisze, że opinia międzynarodowa musi jednak przywiązać wagę właśnie do tego rodzaju wypowiedzi „starego żołnierza”. „Temps” w konkluzji swego artykułu na temat celów polityki japońskiej pisze, iż po deba-

Współdziałanie sił powietrznych armii francuskiej i armii brytyjskiej

W Londynie przywiązują bardzo wielką wagę do zapowiedzianej reorganizacji francuskiego lotnictwa wojskowego. Wśród kompetentnych czynników brytyjskich, zajmujących się sprawami obrony od pewnego już czasu bardzo krytycznym okiem spoglądano na

stan francuskiego lotnictwa. W Londynie uważano, że produkcja samolotów we Francji jest całkowicie niewystarczająca i że Francja na wypadek wojny byłaby w stanie utrzymać tylko niewielką liczbę samolotów stale na linii bojowej. Ekspert brytyjski obliczył, że rezerwy francuskie i stan produkcji są tak małe, że wystarczyłyby na utrzymywanie zaledwie 200 samolotów stale na linii bojowej. Ze strony Londynu czyniony więc był ostatnio silny nacisk na Francję, aby podciągnęła swe usiłowania zreorganizowania lotnictwa. W najbliższych dniach ma przybyć do Londynu komisja lotnicza wojsk francuskich celem omówienia z brytyjskimi wojskami lotniczymi pewnych planów współdziałania. Wiadomość o skoncentrowaniu całej akcji koordynacyjnej w dziedzinie obrony narodowej w ręku ministra wojny i wicepremiera Daladiera, wywo-

łała w Londynie największą satysfakcję. Podobnie mianowanie gen. Gamelin szefem sztabu wszystkich sił zbrojnych Francji na lądzie, morzu i w powietrzu również przyjęte zostało przez czynniki brytyjskie z zadowoleniem.

Walny Zjazd Z. P. N.

Został już definitywnie ustalony termin Walnego Zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego na dzień 2 lutego b. r. do Krakowa. Zjazd odbędzie się w sali „Starego Teatru”. Porządek dzienny przewiduje tylko jeden punkt, a mianowicie: wybory nowego Zarządu Głównego Z. P. N. Na zjazd przybędzie ponad tysiąc delegatów z całej Polski.

Bombardowanie Sewilli Nieudały atak faszystowskich lotników na Walencję

Z kwatery głównej wojsk faszystowskich donoszą, że lotnicy faszystowscy zrzucili w ciągu nocy 60 bomb na elektrownię w Katalonii i w prowincji Walencji. Naloty te miały na celu przerwanie dopływu prądu do fabryk, pracujących na cele obrony narodowej. Poza tym zbombardowano dworzec na stacji granicznej Puigceer

da a w pobliżu dworca w Portbou zrzucano znaczną ilość bomb i materiałów wybuchowych. Wyrządzone szkody są nieznaczne.

Gen. Queipo de Llano oświadczył przed mikrofonem stacji sewillskiej, że podczas nalotu samolotów rządowych na Sewillę, zginęło 24 osoby.

Wielkie manewry morskie i lądowe pod Singapore

„Daily Telegraph” podaje bliższe szczegóły wielkich manewrów morskich i lądowych, które odbędą się drugiego lutego pod Singapore. W manewrach weźmie udział 27 okrętów bojowych, w tym liczne jednostki floty oceanu Indyjskiego, 100 samolotów, wśród których znajdować się będą maszyny przysłane z Indji i Iraku, oraz 10-tysięczny oddział angielskich wojsk kolonialnych. Poraz pierwszy wypróbowane będą niedawno ustawione baterie przybrzeżne, złożone z dział o kalibrze 43,7 cm. Korespondent morski dziennika dodaje następnie szczegóły dotyczące olbrzymich fortyfikacji portu w Singapore, które Wielka Brytania rozpoczęła w r. 1933 i które zakończone będą dopiero w roku 1938. Fortyfikacje obejmują nowe lotniska, dokłki, oraz dok dla okrętów o pojemności 50.000 tonn. Roboty te

kosztowały przeszło 7 milionów funtów.

Francuskie władze bezpieczeństwa definitywnie wyjaśniły tajemnicę zabójstwa Nawaszina Morderstwa dokonały „Białe Kaptury”

Francuskie władze bezpieczeństwa, prowadzące śledztwo w sprawie organizacji spiskowców - te-

rrorystów, znalazły u jednego z aresztowanych broni, która, według wszelkiego prawdopodobieństwa,

Ameryka nie chce budować okrętów wojennych dla ZSSR

Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że wysiłki rządu sowieckiego zmierzające do budowy wielkich okrętów wojennych w St. Zjedn. nie powiodły się. Komisja

sowiecka, która bawiła w Ameryce od lata ub. roku, celom dokonania zamówień udaje się w drogę powrotną do Moskwy.

Anglia i Irlandia

De Valera stwierdza, że porozumienie nie będzie rzeczą łatwą

Po powrocie z Londynu de Valera złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie o przebiegu i wynikach rokowań w Londynie: Obie strony wysunęły swoje poglądy i określiły swoje stanowisko w stosunku do najważniejszych spraw, dotyczących obojga krajów. Ponieważ co do niektórych spraw delegacje wychodzą z bie-

gunowo przeciwnych sobie założen, osiągnięcie porozumienia nie będzie rzeczą łatwą. Tak czy inaczej, badania obecnie całość stosunków. W ciągu najbliższych kilku tygodni nastąpi dokładne zbadanie spraw handlowych, a kiedy delegacje spotkają się powtórnie, będą one w możności szybkiego zorientowania się, czy porozumienie wogóle jest możliwe.

Zamiana

Pogłoski o zmianie na stanowiskach wicemin. spraw wewnętrznych i wojewody warszawskiego sprawdziły się.

Nastąpiła zamiana: p. Paciorek objął województwo warszawskie, a p. Nakoniecznikoff - Klukowski został po p. Paciorekowskim wiceministrem spraw wewnętrznych.

Wizyta Goeringa w Warszawie?

Jak podają warszawskie „Les Dernieres Nouvelles” oczekiwany jest przyjazd do Polski gen. Goeringa. Wizyta ta ma nastąpić 11 lutego r. b.

Fałszywe pogłoski o Belgii

Z Brukseli donoszą: Ostatnio w niektórych dziennikach ukazały się pogłoski, jakoby Belgia miała podjąć inicjatywę spowodowania w czasie najbliższej sesji Rady Ligi Narodów uznania podboju Abisynii przez Włochy. Szeregiem dzienników belgijskich stwierdza, iż na ostatnim posiedzeniu rady ministrów sprawa ta nie była zupełnie poruszana. Prawdopodob-

nie jednak w Genewie toczyć się będą rozmowy, wszczęte przez Holandię z państwami z państwami t. zw. konwencji w Oslo, które to rozmowy doprowadzić mogą na marginesie Ligi do decyzji, o której mówi pogłoska. Pewnym jest, że Belgia nie podejmie w Genewie żadnego ośobnionego kroku.

Zgon tow. Teresy Blum

Zmarła w Paryżu tow. Teresa Blum, żona tow. Leona Bluma, i dnia z wybitniejszych postaci socjalistycznych ruchu kobiecego we Francji.

Pogrzeb odbył się wczoraj rano na cmentarzu Perelachaise w Pa-

ryżu. W pogrzebie wzięli udział, na życzenie rodziny, jedynie najbliżsi krewni zmarłej.

Partia nasza i Redakcja przesyła do tow. Leona Bluma depeszę z wyrazami współczucia.

Budżet Min. Spraw Wewnętrznych

przed Komisją sejmową

W poniedziałek Komisja Budżetowa Sejmu rozpatrywała budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Referował pos. Wojciechowski.

ZAGADNIENIE MŁODEGO POKOLENIA.

To jedno z czołowych zagadnień współczesnych wyników z dwóch przyczyn: ze słabego rozwoju gospodarczego Polski i z nieodpowiedniej polityki personalnej, która pozwala na zajmowanie posad przez dobrze uposażonych emerytów i na kumulację stanowisk.

Istnieje rozdźwięk pomiędzy młodzieżą inteligentną a młodzieżą chłopią i robotniczą. Ta młodzież chłopią - robotniczą wskutek złej reformy szkolnej ma zamknięty dostęp do wyższych uczelni. Chłopią wychowuje się w przeświadczeniu, że stan obecny musi ulec radykalnej przemianie. Młodzież robotniczą jeszcze bardziej idzie na lewo w swych dążeniach ideologicznych.

Na drugim biegunie jest młodzież inteligentna w znaczonej swej większości antydemokratyczna.

Pochwalając krok m.ry. Świątogo - Rydza, który poszedł na jedno z zebrań młodzieży akademickiej nawiązać łącznik z przyszłymi oficerami armii polskiej, mówca zapytuje: *Kto chodzi do młodego pokolenia chłopią i robotników, kto gwarzy z tymi przyszłymi podoficerami?* Na to nie znajduje mówca odpowiedzi w praktyce działania Rządu i obozu rządowego.

ANARCHIZOWANIE ŻYCIA.

Za anarchizowanie życia uniwersyteckiego referent czyni odpowiedzialnym starsze pokolenie. Względem młodzieży radzi stosować wyrozumiałość i cierpliwość. Mówca powiada:

„Nie można tolerować w stolicy tańce maskarady, gdy 24-letni panek przystraja się w mundur, opasuje się pasem oficerskim i z świętą lekkością ubranych entuzjastów czy naiwniaków występuje na publicznym zgromadzeniu politycznym, wywołując zamęt w głowach zebranej publiczności uniwersyteckiej młodzieży. — Miejmy nadzieję, że przykre wydarzenia z drugiej połowy 1937 roku nie powtórzą się już”.

Jeżeli chodzi o stosunek młodzieży do kwestii żydowskiej, to oczywiście Rząd polski musi stosować represje przed tym, którzy przekraczają dozwolone granice walki politycznej i ekonomicznej z Żydami i nie może uznawać metody pałki i kasetu. — Ale żydzi muszą pamiętać, że ani Rząd polski, ani społeczeństwo nigdy nie mogą zapomnieć o tym, że te wybrki są popełniane przez nasze dzieci, naszą krew i naszą nadzieję. Mimo wszelkie potępienia i represje — młode pokolenie zawsze jest i będzie bliskie naszemu sercu”.

SPRAWY NARODOWOŚCIOWE.

Referent stwierdza znaczną poprawę w stosunkach narodowościowych w porównaniu z pierwszym dziesięcioleciem Państwa Polskiego. Ostro wypowiada się przeciwko tworzeniu bloków nacjonalistycznych dla

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie Meza mojego s. p. Profesora Stefana Czarnowskiego, a w szczególności Profesorowi Marcelemu Handelsmanowi, Profesorowi Stanisławowi Arnoldowi, Dr. Arturowi Bardachowi, Rektorowi Włodzimierzowi Antoniewiczowi, Profesorowi Zygmunutowi Lempickiemu, Profesorowi Zygmunutowi Szymanowskiemu, Dr. Janowi Wojnowskiemu i Bolesławowi Drózdziowi składam serdeczne podziękowanie.

PAULINA CZARNOWSKA

Jaka będziemy mieli dziś pogodę?

W związku ze zbliżaniem się z zachodu ku Polsce świeżej masy powietrza oceanicznego po przejściowych rozporządzeniach nastąpi ponownie wzrost zachmurzenia i przelotne opady, głównie w postaci drobnego deszczu. Temperatura nieco wzrośnie i wyniesie będzie w ciągu dnia od 3 st. na wschodzie do 07 st. na zachodzie kraju.

prowadzenia rokowań z Państwem polskim. Jest to taka sama zdrada, jak uciekanie się pod opiekę obcych potencji.

Mówca bardzo szeroko omawia kwestię ukraińską i stwierdza, że nastąpiła normalizacja stosunków. W społeczeństwie ukraińskim jest coraz większe zrozumienie, że tylko zwycięstwo żołnierza polskiego ocaliło te ziemie od inwazji bolszewickiej i od podzielenia losu ziemi ukraińskich z tamtej strony Zbrucza.

KWESTIA ŻYDOWSKA.

Zaognienie tej sprawy w Polsce wywołane jest nie tylko prądami antysemickimi, idącymi przez Europę, lecz przede wszystkim nadmierną liczbą Żydów w Polsce. Po wojnie napłynęła do Polski wielka fala Żydów ze Wschodu, nie związanych z niczym z kulturą i ziemią polską. Element ten osłabił nawet więzi uczuciowe wiążące Żydów z Polską, jako ziemią, na której urodzili się Jozeflewicz, Klaczko i Askenazy, na której pracowali Wawelbergowie i Kronenbergowie. Narodowi polskiemu jest dość ciasno na terytorium Polski. Nie jesteśmy w stanie dać zatrudnienia młodemu pokoleniu. Przy tym wszystkim przytacza nas świadomość, że rozwija się między nami element inny narodowo i rasowo i to element ekspulsywny.

Referent uważa, że sprawa tych przybywających Żydów jest sprawą międzynarodową i powinna być załatwiona w drodze międzynarodowej. Trzeba znaleźć dla nich tereny emigracyjne w Palestynie i po za Palestyną.

Sprawy żydowskiej nie salawię metody pałki i noża stosowane przez państwa. Ochrona wszystkich obywateli opiera się na Konstytucji 1921, którą uchwalili endecy wspólnie z innymi przeciwnikami dotychczasowego reżymu.

Referent dlatego to przypomina — powołując szczególnie wśród młodego endecckiego pokolenia panuje fałszywe wyobrażenie o postępowaniu starych endeców, którzy co innego dziś głoszą, a co innego robili, gdy mieli wpływ na władzę.

Pochwalając sjonizm jako żydowski ruch odrodzeniowy, referent uważa, że ta narodowa żydowska ideaologia wykopana przepaść w masach pomiędzy Polakami a Żydami. Wynik jest taki, że narodowiec polski, jak i Maciek z Przytką rozbija głowę sjonistom Janklowi z Opatowa, z którego ojcem napewno ojciec Maciek żył i handlował w zgodzie długie lata.

ZABURZENIA CHŁOPSKIE.

Zaburzenia chłopskie wynikły na tle głodu ziemi w Małopolsce. Za zaburzenia referent czyni odpowiedzialnymi działaczy Stronnictwa Ludowego. Mówca powiada, że można było uniknąć przelewu krwi.

„Nie unikniemy dalszych objawów fermentu, jeżeli będziemy się tylko ograniczali do represji w momentach wybuchów, a będziemy negowali istnienie głębszych przyczyn społeczno politycznych. Jesteśmy na błędnej drodze, jeśli chcemy rządzić Polską bez chłopów, jeśli opóźnimy rozwój społeczeństwa, hamując emancypację ludu wiejskiego. Od wsi idzie pomruk niezadowolenia i zarzut, że sfery rządzące odciągają od tradycji Uniwersału Polanieckiego. od wskaźnika roku 1863 i od polityki wielkich synów warstwy szlacheckiej, którzy w ciągu 19 stulecia przeobrazili psychikę własną i większości społeczeństwa, kierując życie narodu ku nowemu formom demokracji. Moralnie odpowiedzialni za przelaną krew jesteśmy wszyscy, dlatego że nie umieliśmy zaradzić złemu. Ci, co parowali się na oddziały policji i burzył ład społeczny, poniosą zasłużoną karę. Z naszej strony będzie ekspansja gąszenie do zniweczenia zła u źródła, do usunięcia przyczyn rozstroju i do spełnienia wszystkich słusznych postulatów wsi polskiej. Żądanie samorządu i przebudowy ustroju rolno go w nikim nie budzi wątpliwości co do tego, że jest słuszne. Niektóre inne żądania chłopskie przy dobrej woli dadzą się również zaspokoić”.

Referent kategorycznie zaprzecza,

by chłopski ruch strajkowy miał charakter komunistyczny.

Następnie mówca wspomina o nowej taktyce komunistów polegającej na przenikaniu do legalnych organizacji oraz o represjach względem prasy. Ogółem w roku 1937 było 2.411 konfiskat, z których sądy tylko 8,2 proc. uchylili.

BEREZA.

Bereza Kartuska stała się środkiem, jeżeli chodzi o przespiewstwa polityczne, stosowanym wyłącznie wobec komunistów. Po osi. i nich zwolnieniach znajduje się w Berezie 606 osób, w tym komunistów 310, kryminalistów — 296.

Po referacie przystąpiono do dyskusji. Zapisano się do głosu 25 mówców.

Niedemokratyczna demokracja Nowy ustrój samorządów większych miast

Rada ministrów przyjęła 4 projekty ustaw, dotyczące spraw samorządowych, a mianowicie:

- 1) projekt ustawy o samorządzie gminnym w st. Warszawy, ustanawiający nowy ustrój samorządu stolicy,
- 2) projekt ustawy, ustanawiający ordynację wyborczą dla miast: Krakowa, Łwowa, Łodzi, Poznania, m. st. Warszawy i Wilna.
- 3) projekt ustawy o poprawie finansów Związków samorządowych, przewidujący m. in. udzielenie im ze skarbu państwa dotacji w okresach budżetowych 1938 — 39, 1939 — 40 i 1940 — 41 w wysokości globalnej po 10 milionów złotych rocznie.
- 4) projekt ustawy o przejęciu przez Skarb Państwa wyplat dotacji na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych.

Pewne sfery twierdzą, że projekt nowej ordynacji wyborczej dla wielkich miast przedstawia się w ten właśnie sposób, jak to podawały dzienniki.

Przed wszystkim projekt ministerialny ustala nominatywnie ilość radnych dla każdego miasta. I tak liczba radnych ma wynosić: w Warszawie 100, w Łodzi 80, w Poznaniu 70, we Lwowie 70 i w Wilnie 64.

Drugą inowacją jest, że radni wybrani być mają w części z wyborów powszechnych, równych i

Gabriel Czechowicz

W nocy z soboty na niedzielę zmarł b. minister skarbu Gabriel Czechowicz.

Zmarły był przez szereg lat dyrektorem departamentu, a później podsekretarzem stanu w Min. Skarbu, a po wypadkach majowych — został ministrem skarbu, którą to funkcję piastował przez 3 lata.

Imię jego przejdzie do historii w związku z procesem przed Trybunałem Stanu w roku 1930. W wyborach w roku 1928 Czechowicz na zlecenie marsz. Piłsudskiego

Wznowienie transatlantycznej komunikacji Zeppelinów

Prasa wiedeńska donosi z Friedrichshafen, że nowy „Zeppelin” odbędzie swoje pierwsze loty na wiosnę. Budowa drugiego sterowca, który pomieści 100 pasażerów, ukończona zostanie w tej chwili. Sterowce te będą mogły odbywać podróże tylko do Stanów Zjednoczonych, ponieważ Stany Zjednoczone dostarczyły Niemcom potrzebnego helium tylko pod warunkiem, że sterowce kursować będą na linii Ameryka Północna — Niemcy, a nie do Ameryki Południowej, która to linia okazała się intratniejszą dla Niemców. Realizacja komunikacji Zeppelinów do Ameryki Południowej staje się problematyczną, ponieważ ZSSR.

„AKADEMIK-SOCJALISTA”.

Ukazał się drugi numer naszego bratniego „Akademika-Socjalisty”. Zredagowany jest świetnie. Tow. Studyla we wstępnym artykule stwierdza rozwój idei demokratycznej i socjalistycznej na wyższych uczelniach. „Tak, to ofensywa!” piszą inni.

Dowiadujemy się, że „Akademik-Socjalista” ma powodzenie ogromne! Cieszymy się bardzo. Dalszego powodzenia, tt. akademicy!

„ALBO — ALBO”.

Krakowskie pismo literacko-społeczne „Albo-Albo” rozwija się dalej. W Nr. 4 tow. A. Ciołkosz umieszcza obszerny artykuł wstępny o wolności. Pisze — Czy trzeba dowodzić, że znamieniem naszej epoki jest właśnie szturm faszyzmu na wolność i demokrację? Czy trzeba dowodzić, że fa-

szyzm zagraża nie tylko myśli ludzkiej — wszelkiej myśli — w przemożności i teraźniejszości, ale grozi zniszczeniem także tego, co w m. z. skrzętnie gromadziły minione pokolenia, ubiegłe stulecia? Dymiące zgłiszczą włóczęk domów robotniczych, wiedeńskiego Karl-Marxhofu, popioły bombardowanych i powietrza siedzą abisyńskich, ruiny Guerniki, Madrytu, Barcelony są milejącym świadectwem faszyzmu. Faszyzm, to wojna, a nowa wojna światowa to zagłada całej cywilizacji i kultury. Walczmy zatem przede wszystkim o ocalenie myśli, prawa do myślenia w ogóle. I tu istotnie sądzimy, że jak w starej pieśni powstańczej — „śmierć albo życie, tu wyboru nie ma”. I dlatego musimy stwierdzić: nasze programowe, wstępne sformułowanie: „albo-albo” jest słuszne i trafne.

„WIERCHY”.

„Wierchy” — to świetny rocznik, poświęcony gór i góral-szczyźnie, a wydawany przez Tow. Tatrzańskie. Przed nami rocznik piętnasty, — pełen treści, pełen bardzo ciekawego materiału. Polecamy go zwłaszcza naszym TUR-owcom i sportowcom.

Z braku miejsca podkreślimy tylko znaczenie dwóch artykułów — J. Szczepańskiego „Druga polska wyprawa w Andy” i J. Kondrackiego „Karpaty Marmaroskie”. Groź budzą wiadomości o wciąż dalej posuwającym się niszczeniu Tatr. Pod tym względem znakomicie wprowadza w istotę problemu powściągliwy artykuł prof. W. Goetla „O ochronę przyrody gór”.

Wydawnictwo to bardzo piękne. Świetne ilustracje.

ZBIUROKRATYZOWAC SPOŁECZEŃSTWO!

Sławetny „Zaczyn” dalej się upaja „wizją” państwa, jednolicie prowadzonego, jednolicie rozkazem kierowanego. Wszędzie rozkaz i uniform! Wszystko — państwo! Wszystko zetatyzowało!

A społeczeństwo?... Społeczeństwo — owszem... Ale w precyzyjnych karbach państwowego mechanizmu, warsztatu. Inaczej nie! Bo inaczej jedno stowarzyszenie pójdzie do Sasu, drugie do lasa! Trzymać! kierować! rozkazywać! prostować, koordynować!

Otóż z tą fikcją (niezależnej pracy społecznej) trzeba zdecydowanie skończyć; nie ma dziś żadnych „poczynań” wartościowych, ani żadnych dziedzin życia, które nie interesowałyby państwa.

Fikcja powyższa poczęła się z ducha państwowego „laissez faire — laissez passer”, kiedy to uważano, że państwo posiada pewne zasadnicze swe funkcje (prawdopodobnie zaliczony tu zagadnienia obrony państwa i dyplomacji) i że inne dziedziny, pozostawione własnemu rozwojowi, nie interesują państwa.

I tak dalej. „Podporządkować planowi!” „Skoordynować!” Faktycznie, te plany „Zaczynu” łatwo mogą doprowadzić do zniszczenia inicjatywy społecznej, do pasywizacji społeczeństwa (bierności), a więc do osłabienia właśnie tego „państwa”, o które „Zaczynowi” tak pono chodzi!

Plany „Zaczynu” są naturalnie podyktowane „totalistycznym” nastawieniem i sprowadzają się do ZBIUROKRATYZOWANIA państwa. Przypomina się „naczelnik” u satyryka Szechedryna („Ugrium-Burzejew”), który organicznie nie znośił inicjatywy społecznej. Wydawała mu się „narchia”. Stary Wschód!

Nieprzejednane stanowisko Arabów wobec projektu podziału Palestyny

W całej Palestynie ogłoszona została odpowiedź czołowych polityków arabskich na Białą Księgę, którą rząd angielski wydał w sprawie Palestyny. W odpowiedzi tej przywódcy arabscy atakują ostro projekt rządu angielskiego wysłania nowej komisji mającej

za zadanie zbadać sprawę podziału Palestyny. Narod arabski — jak brzmi odpowiedź — nie zgodzi się na wysłanie swych przedstawicieli do rozmów z komisją, gdyż Arabowie są przekonani o filozofów skim nastawieniu rządu angielskiego.

„POROZMAWIAMY JESZCZE, GENERALE”!

Sławkowskie „Jutro Pracy” skarży się, że zaprzeczono nacjonalistyczną lutową deklarację płk. Koca. Teraz jest nowy kierownik. I oto „Jutro Pracy” wyraża chęć porozmawiania o OZON-ie: „porozmawiamy, generale”!

Głównie dręczą „Jutro Pracy” ta okoliczność, że niektórzy ministrowie (i wojewodowie) nie są — jego zdaniem — nacjonalistami. Należałoby to — jakoś tam — zgłajchszałtować! I „Jutro Pracy” pisze:

„wiemy, że działania szefa np. oświaty dalekie są od elementów nacjonalistycznych deklaracji. Wie my, że np. polityka na Wołyniu w plebiscytcie wewnętrzno - osonowym uryskałaby złą notę. Szef polskiej polityki robotniczej — polityki staroklasowej — niezmiennie klasowej mówi, że kocha słowa deklaracji, a robił różnie. A apostoł nędzy polskiej wsi jest — demokratyczny — liberalny — tolerancyjny.

Świętosławski, Poniatowski — ludzie wysokiej idei, postacie w dużym stopniu słowa znaczenia, prawi, charaktery pierwszorzędnej próby, ale politycznie obcy duchowi nacjonalizmu deklaracji lutowej.

Dlaczego tego nie wyjaśnia się, poco system marlowania? Takie obciążenia uniemożliwiają rozwój”.

Tyle „Jutro”, „Rozwój” — o czywiście wstecz...

Hasło głajchszałtowania Rządu jasne. Jednakowoż musimy przyznać, że „Jutro Pracy” zastrzeżę się przeciwko 100% - wemu totalizmowi w kraju. Przesztażę swego „rozmówcę” (t. zn. generała), że w ustroju „staroliberalnym” „OZON” nie ma szans”. Dosłownie. Ale z drugiej strony pełny totalizm szybko stanie się BIUROKRATYZMEM!

Formy totalne uwolniłyby wypraw dzie O. Z. N. od konkurencji z Piastem, P. P. S. i endecją, ale entuzjazmu by nie wzbudziły.

Obecny totalizm w Polsce, robiony od góry przy pomocy aktualnego aparatu rządowego, byłby totalizmem biurokratycznym, gatunkowo najgłabszym.

Wydać nam się, że nawet za cenę stworzenia sobie wygodniejszych warunków pracy i możliwości zejścia z dotychczasowej areny, gdzie wygrać trudno, na drogi znanych Primo de Riwierowskich szlaków Polski wprowadzić nie należy.

Stanowisko jasne. „Jutro Pracy” pragnie prawnicowego kursu, zgłajchszałtowania Rządu, usunięcia ministrów mniej prawnicowych — ale bez strajkowych form totalistycznych. Takie są rady pp. sławkowskich — „generałów”... K. CZ.



Jeżeli przyczyną powstawania różnych chorób, odbierają apetyt, tworzą złą przemianę materii, Należy dbać o normalne funkcjonowanie żołądka i kiszki przez regularne wypróżnienie.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
DRA LAUERA
Stosują się przy obstrukcjach, normują trawienie, czyszczą żołądka i bezbolesnie, przeciwdziałają tworzeniu się tłuszczu, wydalają substancje gnilne, nie wywołują przyzwyczajenia. Stosowane są również skutecznie w cierpieniach wątroby, nerek i pęcherza, kamicy śluzowej, reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i atylech.

SAMLOTEM
Lądzie blisko

Więziennictwo

W ubiegły piątek rozpatrywano w komisji budżetowej Sejmu budżet Min. Sprawiedliwości. M. in. referent przytoczył kilka cyfr z dziedziny więziennictwa w Polsce. Warto się przyjrzeć tym cyfrom, by poznać całą przerażającą ich wymowę.

ZALUDNIENIE WIĘZIEŃ.

Więzienia są przeludnione. W czerwcu r. ub. było 44,033 miejsc, a 1-go grudnia tegoż roku było już 70,031 więźniów, „wykazując tendencję dalszego wzrostu”, jak doł referent.

Przeludnienie ogromne! Jak temu zaradzić? Na to pytanie nie łatwo odpowiedzieć. Przestępczość zależy od całokształtu warunków polityczno - społecznych danego kraju w danym okresie; gdyby więc od nas zależało, to byśmy walczyli z przestępczością podjęli po przez zmianę tych warunków.

Częściowo dałoby się zaradzić złu w inny sposób, mianowicie przez przedterminowe zwalnianie więźniów, sprawujących się dobrze i co do których można przypuszczać, że nie wrócą na drogę przestępstwa. Takich przestępców jest zapewne b. wielu. Środek ten służy się z dobrym wynikiem zagranicą, zdaje się, w Szwecji.

A jeżeli i to się odrzuci, to nie pozostaje nic innego jak budowa nowych więzień. Bo skoro jest „tendencja dalszego wzrostu”, to przecież nastąpi takie „zakorkowanie” więzień, które może doprowadzić do wybuchu, a już conajmniej do głębokiej demoralizacji i zwyrodnienia więźniów. A przecież więzienie ma być domem poprawy.

WYŻYWIENIE WIĘZNIÓW.

Przedstawia się ono w ten sposób, że budżet żywienia przewiduje 7 milionów zł, a potrzeba na wyżywienie 70 tys. więźniów, licząc bardzo skromną normę więzienną, 9,45 miliona. Niedobór znaczny.

Trudno zrozumieć, dla czego w takich warunkach, gdy więzienie nie może wyżywić więźnia, ogranicza się w sposób dotkliwy t. zw.

wałówką. Przecież najcięższe wyroki, zawierające specjalne zaostrożenia, przewidują post. głodzenie więźnia, tylko od czasu do czasu. A tu niedojadanie, głodzenie, staje się regułą codzienną dla wszystkich więźniów.

70 TYSIĘCY

Ale najbardziej alarmująca jest ta cyfra: 70,031 więźniów na 1 grudnia 1937 r.

By lepiej zrozumieć jej grozę, należy ją porównać z cyframi lat poprzednich.

Otóż 1-go stycznia 1937 r. było 59,495 więźniów. W ciągu 11 miesięcy przybyło więc 11,535 nowych więźniów. Przeszło tysiąc więźniów miesięcznie. 1-go stycznia 1936 r. było więźniów 55,336, czyli w ciągu roku 1936 wzrosła liczba więźniów o 4,160, w r. zaś 1935 liczba ta nawet spadła o 559 (z 55,895 w dn. 1 stycznia 1935 r.).

W r. ub. mamy więc niespotykany w latach ostatnich wzrost liczby więźniów. Nie wiemy jeszcze, jakie przestępstwa wywołały ten wzrost, ale niezależnie od tego, cyfra ta świadczy jak bardzo niezdrowe są stosunki w Polsce, która już w r. ub. zajmowała jedno z pierwszych miejsc w Europie pod względem liczebności więźniów, a obecnie wysuwa się prawdopodobnie na czoło smutnego rekordu.

Porównajmy z jeszcze jedną liczbą.

W styczniu r. 1928 było w Polsce 29,796 więźniów. Od tego czasu liczba więźniów wzrosła, by po 10 latach osiągnąć liczbę 70,031. Wzrost o przeszło 130%!

A właśnie rok 1928 był ostatnim rokiem pomyślnej koniunktury, o ostatnim rokiem przedkrzysowsym. Mamy tu niezbity dowód o ścisłym związku między przestępczością a sytuacją gospodarczą. A w r. 1928 i atmosfera polityczna w Polsce była inna, niż w r. 1937; był to dopiero rok narodzin B.B.W.R.; nie było jeszcze zarazy hitlerizmu w Europie; o „totalizmach” było jeszcze głucho i w każdym przeciwniku nacjonalizmu nie upatrywano komunisty.

Red. Bolesław Koskowski

Zmarł jeden z najwybitniejszych polskich dziennikarzy, p. Bolesław Koskowski, naczelny publicysta „Kurier Warszawski”.

Wiadomość ta zasmuciła nas bardzo. Natychmiast po otrzymaniu żałobnej depechy, już onegdaj popołudniu, wyraziliśmy telefonem redakcji „Kurier Warszawski” kondolencję.

Nie był to naturalnie człowiek naszego obozu. Polemizowaliśmy z nim nieraz. Był zbliżony raczej do obozu „narodowego” — wszak piastował niegdyś mandat senatorski z ramienia „związku ludowo - narodowego”.

Ale daleki był od dzisiejszego typu „endeka”. W sprawach ustrojowych zajmował stanowisko umiarkowane - demokratyczne. Był zacietym wrogiem wszelkich „totalizmów”. Był politycznie ożywym w typie angielskiego konserwatywy. Angielski „konserwatyzm”, jak każdemu wiadomo, nie wyłącza ani znacznej dozy demokracji ani zrozumienia dla reform społecznych.

Najbliższe były nam poglądy ś. p. B. Koskowskiego w polityce zagranicznej. Tu, w tej dziedzinie najdalej odszedł od dzisiejszego stanowiska endeckiego. Był gorącym zwolennikiem przyjaźni i współpracy z Francją. Rozumiał znaczenie Małej Ententy w systemie pokojowym Europy. Z naciskiem, stałe, z głębokim przekonaniem podkreślał niebezpieczeństwo Niemiec hitlerowskich dla Polski, a zarazem (ostatnio) niebezpieczeństwo całego faszystowskiego „trójporozumienia”. Do obecnego kursu polityki zagranicznej Polski odnosił się stale bardzo krytycznie.

Cytowaliśmy więc nie raz, z wielkim uznaniem artykuły o polityce zagranicznej, podpisane

„B. K.”. Napisane bardzo powściągliwie, ale świetnie, z wielką znajomością przedmiotu, — były WYBITNĄ POZYCJĄ w polskiej publicystyce; zwracały uwagę; były cytowane w kraju i zagranicą; odgrywały rolę.

Ale i w tych kwestiach (wewnętrznych), w których nie zgadzaliśmy się ze ś. p. B. Koskowskim i musieliśmy polemizować, zawsze stwierdzaliśmy rzeczowe podchodzenie do tematu, brak jakiegokolwiek taniej demagogii. W polemice był zawsze dżentelmenem.

Ogromna kultura, wiedza charakterystyczna działalności publicystycznej zmarłego. Należał do najwyższej, najbardziej odpowiedzialnej grupy polskich publicystów. Odczytujemy wszystkie ten niespodziewany, tak przykry zgon.

K. CZAPIŃSKI.

Włochy i Niemcy wobec Hiszpanii

Powązny organ finansowy angielski „Financial News” tak pisze o sytuacji, powstałej po zdobyciu Teruelu przez Rząd hiszpański:

„Konsekwencją niechybną tej demonstracji siły ze strony Rządu hiszpańskiego (zdobycia Teruelu) będzie to, że Włochy i Niemcy wzmacniają swoją pomoc wojskową i moralną dla gen. Franco. W żadnym z dwóch krajów perspektywa ta nie przedstawia się różowo, ponieważ wojna hiszpańska wyrządziła im już wielkie szkody. Nie ogłasza się cyfr o zobowiązaniach, zaciągniętych przez gen. Franco w Berlinie i w Rzymie, ale z wiarygodnego źródła w Berlinie wiemy, że długi rebeliantów wynoszą dotąd przeszło 2 miliardy i 500 milionów lirów, jeśli chodzi o

Włochy, a przeszło 800 milionów marek, jeśli idzie o Niemcy.

A więc do wszystkich znanych już powodów, politycznych i ekonomicznych, dochodzi nowy, prze mawiający za tym, że Niemcy i Włochy nie tak łatwo się pogodzą z klęską swych przyjaciół hiszpańskich. Sytuacja ekonomiczna obu dyktator jest tego rodzaju, że nie mogą ponieść jeszcze tak wielkiej straty, jaką byłaby dla nich klęska gen. Franco.

Z drugiej strony, należy się zapytać, czy właśnie w obliczu tej ich ciężkiej sytuacji gospodarczej, Włochy i Niemcy będą w stanie pomagać gen. Franco w większych niż dotąd rozmiarach. Odpowiedź na to pytanie wypadłaby twierdząco dla Niemiec, a przecząco dla Włoch”.

Oświadczenie p. Kirtiklisa

Wspomnieliśmy niedawno o ob szernym piśmie, rozesłanym do szeregu osób przez b. starostę działdowskiego dr. Twardowskiego, skazanego za nadużycie władzy. Pismo to zawiera ciężkie oskarżenia pod adresem b. wojewody Kirtiklisa.

Obecnie p. Kirtiklis ogłosił w „Słowie” wileńskim list, w którym oświadcza, że pismo p. Twardowskiego przesłał natychmiast do prokuratora z prośbą o zajęcie się jego, Kirtiklisa osobą i czynami.

Unieruchomiony „Lewiatan”

W porcie Hoboken stoi na kotwicy transatlantyczny statek „Lewiatan” unieruchomiony skutkiem strajku marynarzy.

(jmb.)

Z Międzynarodówki Socjalistycznej

Posiedzenie Egzekutywy

Bruxela, 19 stycznia.

Podaliśmy — w poprzedniej korespondencji — garść wrażeń i rozmów „kulturalowych” z posiedzenia Egzekutywy Międzynarodówki socjalistycznej w Brukseli. Obecnie podaję krótki przegląd prac Egzekutywy, które trwały kilka dni: 15, 16 i 17 stycznia. Głównymi tematami były wojny w Chinach i Hiszpanii. Poza tem zastawiano się nad trudnym położeniem wydawnictw emigracyjnych (niemieckich) w Czechosłowacji. Wreszcie debatowano nad zwolnieniem na wczesnej jesieni międzynarodowej konferencji w sprawie obrony demokracji. Naturalnie, w debacie poruszono wiele szczegółów poufnych, o których oczywiście nie piszemy.

Sprawę CHIŃSKĄ rozpatrywano na wspólnym posiedzeniu Międzynarodówki politycznej i zawodowej w sobotę 15 b. m. Zajęła cały dzień. Wytoniła się już na paryskim (przed kilku dniami) posiedzeniu Międzynarodówki zawodowej, ale została przeniesiona na posiedzenie wspólne. Kwestią tą zainteresowali się, ze zrozumiałych powodów, przede wszystkim tt. angielscy.

Początkowo został przedłożony projekt rezolucji, domagający się wszeczhstonnego przeprowadzenia bojkotu gospodarczego Japonii — w zakresie kredytu, importu, eksportu. Jednakowoż tak radykalnie nie sformułowane hasło bojkotu natpołkało na pewne zastrzeżenia. Wobec tego opracowano nieco „złagodzony” projekt rezolucji. — Na wspólnym posiedzeniu obu Międzynarodówek zaatakowano ostro ostatnie dwa ustępy, które można było zrozumieć, jako pewne ustępstwa dla japońskiego stanowiska.

Tow. Albarda (Holandia) zażądał skreślenia tych dwu ustępów. Tow. X. (Austria) przyłączył się do stanowiska t. Albarda, dodając ustęp, wyrażający sympatię dla walczących robotników japońskich. Tow. Albarda oświadcza, że hasło bojkotu jest trudne do zrealizowania. T. Cifrin (angielski zawodowiec) i t. Pels (międzynarodowa centrala kobiet) są za

bojkotem. Tow. Longuet (Francja) popiera stanowisko t. X. z Austrii. Tow. M. Pivert (skrajna lewica francuska) odczytując swoją odrębną rezolucję, kwestionującą za sadę kolektywnej gwarancji pokojowej, jako pozbawioną odpowiednich warunków gospodarczych.

Uchwalona rezolucja nie zawiera już wymienionych końcowych 2 ustępów (zakwestionowanych). Rezolucja przyłącza się do stanowiska Międzynarodówki Zawodowej (protest przeciw napadom japońskiemu, sympatia dla ludu chińskiego); stawia na porządku dziennym sprawę bojkotu i manifestacji przeciwko polityce Japonii. Rezolucja dalej podkreśla, że przeciwko takim napadom, jak w Chinach i Japonii, należy zasto sować hasło kolektywnej gwarancji. Już na najbliższym posiedzeniu Ligi Narodów należy podnieść tę sprawę i przyjąć Chinom z pomocą.

Ala gdyby nawet to się nie udało, należy działać w obrębie krajów poszczególnych — w tym samym duchu. Rezolucja podkreśla znaczenie roli Stanów Zjednoczonych w planowanej akcji. — Stwierdza ponadto, że cała planowana akcja bynajmniej nie jest skierowana przeciw ludowi japońskiemu. Opracowany w szczególności plan wszechstronnego bojkotu zostaje przedłożony organizacjom poszczególnych krajów dla rozpatrzenia i zostanie omówiony na najbliższym posiedzeniu.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABRY
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZU

Łajdactwo

„Zielony Sztandar”, organ Stronnictwa Ludowego, pisze pod powyższym tytułem:

W endeckim organie „Narodowym Dzienniku Warszawskim” pojawiła się korespondencja z Kielc, atakująca naszych działaczy ludowych z pow. kieleckiego, w pierwszym rzędzie p. Januchę. Przesłaliśmy nad tem do porządku. Ale jest w owej korespondencji ustęp następujący:

„Janucha i jego zausznicy działają w Kielcach wynajęli lokal dla sekretariatu powiatowego Stron. Ludowego, jeżdżą po usiach. To przecież kosztuje. Wiemy, że nieliczni członkowie Stron. Ludowego na organizację nie nie płacą. Skąd więc biorą pieniądze na tę okupiającą, a nieraz i wicherzycielską robotę? Niewątpliwie płyną bocznymi kanałkami, przez P. P. S. — od istotnych windomych aranżerów „Frontu Demokratycznego”.

A więc zarzut, że Stronictwo Ludowe jako całość, lub przynajmniej organizacja ludowa w powiecie kieleckim, otrzymuje pieniądze za pośrednictwem PPS, „od wiadomych aranżerów Frontu

Wieka wygrana 4-ej Klasy

50.000 zł. na Nr. 169695

Stala wygrana 16-go dnia ciągnięcia

20.000 zł. na Nr. 105213

oraz

10.000 zł. na Nr. 86200

padły wczoraj, w jednym dniu ciągnięcia, na losy zakupione w niezmiennie szczęśliwej kolekturze

„Nadzieja”

Warszawa, Marszałkowska 117.

Nadzieja nigdy nie zawodzi!

Przechodzimy do spraw innych, omawianych już na posiedzeniu tylko samej Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej 16 i 17 b. m.

Niżej podpisany wniósł rezolucję w SPRAWIE GDANSKA. — Stwierdza niemal całkowitą hitleryzację Gdańska, rozwiązanie praw Ligi Narodów. Rezolucja protestuje przeciwko tym bezprawiom i przesyła prześladowanym przez hitlerowców serdeczne pozdrowienia. REZOLUCJĘ UCHWALONO JEDNOMYŚLNIE.

W sprawie rumuńskiej nadesłał dość obszerną rezolucję „Bund”. Została przyjęta z pewnymi poprawkami.

Rezolucja zwraca się przeciwko represjom w stosunku do mniejszości narodowych Rumunii. W ostatnim przewrocie rumuńskim rezolucja widzi nie tylko sprawę wewnętrzną Rumunii, lecz także pewne przesunięcie na terenie międzynarodowym — na rzecz grupy państw faszystowskich. Naturalnie pociąga to za sobą zwiększenie niebezpieczeństwa wojny.

Obszerną debatę przeprowadzono w sprawie hiszpańskiej. Naturalnie niektóre szczegóły są poufne. Przemawiali dwaj sympatyczni delegaci hiszpańscy tow. Cordero i Azorin, — niestety, po hiszpańsku, co pociągnęło za sobą znaczne kłopoty z tłumaczeniem. W dyskusji wszyscy wyrazili swą sympatię dla bohaterskiej Hiszpanii ludowej i wyrażali radość z powodu wojennych sukcesów. Wielką mowę wygłosił delegat włoski tow. Nenni, który dłuższy czas przebywał w Hiszpanii. Stwierdził znakomity rozwój armii hiszpańskiej. Jednakowoż — mówił — sytuacja międzynarodowa jest trudna; wymaga uruchomienia wszystkich czynników międzynarodowych, które mogą pomóc Hiszpanii. Tow. Zyromski (Francja) wygłosił przemówienie bardzo rzeczowe, wskazując na postępy w armii, ale także na pewne trudności aprowizacyjne. — Tow. Dan (Rosja) wyraził obawę, że ZSSR, prowadząc handel naftą z Włochami, może tym samym za silić wojsko gen. Franco. Hiszpańscy delegaci mówili na temat konieczności zakończenia pewnych tarć w obrębie hiszpańskiej partii socjalistycznej. Doskonałe syntetyczne przemówienie wygłosił przewodniczący tow. De Brouckere. Uchwalona rezolucja daje wyraz sympatiom Międzynarodówki dla walczącej Hiszpanii.

REZOLUCJA w sprawie hiszpańskiej stwierdza, że wojna w Hiszpanii staje się coraz bardziej AGRESJĄ MIĘDZYNARODOWEGO FASZYZMU. Wymaga więc solidarnej walki socjalistów całego świata. Rezolucja pozdrawia walczącą armię ludową; domaga się skutecznej akcji APROWIZACYJNEJ na rzecz Hiszpanii; eksport z Hiszpanii winien być zapewniony. Wzywa do walki z próbami uznania „rządu” Franco i o wolność dróg morskich. Podkreśla, że akcja faszystów w Hiszpanii wiąże się z akcją Japonii w Chinach. Akcja faszystowskiego „trójporozumienia” wymaga solidarnego wysiłku państw demokratycznych i proletariatu całego świata.

Wytoniła się sprawa położenia niemieckiej prasy emigracyjnej w Czechosłowacji. W tej kwestii z goryczą przemawiali tow. Stüwin z czeskiej Socjalnej Demokracji i Paul z niemieckiej partii w Czechosłowacji. Przyznawali, — iż nie wszystko jest w porządku. Tow. Paul wskazywał na trudne międzynarodowe położenie Czechosłowacji.

Obszerniejszą debatę wywołała także sprawa planowanej konferencji międzynarodowej w sprawie obrony demokracji. Ta sprawa zostanie przedłożona poszczególnym partiom, a następnie Egzekutywa, która będzie obradowała w okresie Wielkanocy, powzięmie ostateczną decyzję. Konferencja odbyłaby się zapewne we wrześniu.

Poza tym Egzekutywa obradowała nad szeregiem spraw mniejszej wagi.

Konferencja prawników - socjalistów reaktywowała międzynarodowy związek prawników - socjalistów z tow. Vanderveldem na czele i tow. Sommerhauserem, jako sekretarzem.

U t. Vanderveldego odbyła się herbatka dla członków Egzekutywy. Gospodyniami były małżonka tow. Vandervelde i córka tow. De Brouckere.

Całość obrad i rozmów była nacechowana wielką zgodą i serdecznością. Podziwiałem takt tow. De Brouckere'a, jako przewodniczącego. Pod adresem polityki Kominternu i ZSSR padły nieraz słowa wielkiej goryczy. Pod tym względem wyróżnił się przemówienie tow. Dana i delegata Armenii.

V CZAPIŃSKI

Ku czci tow. Leona Wasilewskiego „Do końca wierny sprawie Ludu, do końca wierny P.P.S...”

W niedzielę w Warszawie, staniem PPS, Związków Zawodowych i TUR, odbyła się żałobna Akademia ku czci nieodżałowanej pamięci zgasłego przed rękami tow. Leona Wasilewskiego.

Hołd ceniom człowieka do końca wiernego sprawie Ludu, demokracji i Socjalizmowi złożyła nie tylko zorganizowana Czerwona Warszawa, ale i ludzie z poza naszego ruchu.

Z pośród sztandarów dzielnic PPS, i zieleni, z portretu spowitego sztandarem CKW. wyłania się niezapomniana sylwetka. Postać pełna godności, nakazująca bezwzględny szacunek dla siebie, głowa szlachetna, mądra i subtelna, pogodna i jakże dobre oczy.

Akademie rozpoczęła orkiestra Elektryczna pod dyr. tow. Turczyńskiego, odegraniem pieśni „Czerwony Sztandar”.

Następnie przemówił tow. Tom. Arciszewski, stwierdzając z głębokim wzruszeniem, iż Zmarły, redaktor „Przedświtu” i „Robotnika” w latach działalności nielegalfnej, chorąży walki o niepodległość Polski i wolność narodów uciśnionych, minister Rządu Ludowego, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PPS., historyk rewolucji będzie żył zawsze w pamięci naszego ruchu.

Z kolei orkiestra wykonała marsze żałobne Chopina.

Wyczerpujący referat o życiu, pracy i walce tow. Leona Wasilewskiego wygłosił tow. dr. Adam Próchnik. Mówca przedstawił działalność tow. Leona Wasilewskiego, jako polityka, a także jako historyka i badacza stosunków na rodowódzich i scharakteryzował go, jako człowieka, reprezentanta „starej gwardii” ruchu robotniczego. Ożyła działalność tow. Leona Wasilewskiego w związku zagranicznych socjalistów polskich, na stanowisku redaktora „Przedświtu”, kierownika emigracji londyńskiej, uczestnika licznych zjazdów i kongresów socjalistycznych, polskich i międzynarodowych i jego działalność w Krakowie, następnie ponownie w Kongresówce na stanowisku redaktora „Robotnika” a potem członka Centralnego Komitetu Robotniczego

PPS, i jego działalność w komisji skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, udział w walce pierwszych oddziałów „Strzelca”, a potem w Rządzie Ludowym, jako ministra spraw zagranicznych i wreszcie jego działalność w pierwszych latach niepodległości przy ustalaniu granic kraju, na placówkach dyplomatycznych zagranicą, a potem jako redaktora „Niepodległości” i cała jego działalność jako autora prac agitacyjnych a przede wszystkim licznych cennych prac naukowych.

Ze specjalnym uznaniem spotkała się działalność tow. Leona Wasilewskiego w okresie po r. 1926,

kiedy mimo licznych więzów z lat walki o niepodległość z czołowymi twórcami przewrotu, pozostał na posterunku do końca wierny PPS i dlatego żyć będzie zawsze w sercach wszystkich bojowników o realizację demokracji i zwycięstwo socjalizmu.

Na zakończenie Akademii p. Bułtaf Mironowicz, artysta Opery odśpiewał pieśń Beethovena „Nad mogiłą” i Schuberta „Wędrowiec” oraz Czajkowskiego „Dziś błogosławie moją dłoń” a p. Gocławski, artysta Opery wykonał na wiolonczeli Różyckiego „Melodię” i Schuberta „Litanię”. Akompaniował p. dyr. Brunon Kubik.

Po wielkich kłopotach mniejsze kłopoty prasy francuskiej

W atmosferze odprężenia, jaka zapanowała obecnie na terenie polityki wewnętrznej, główne zainteresowanie francuskiej prasy i kół politycznych poczynają zwracać się ku zagadnieniom polityki międzynarodowej.

Prasa paryska analizuje w tej chwili perspektywę zbliżającej się sesji rady Ligi Narodów, możliwość odprężenia w stosunkach z Niemcami, jak również zagadnienie stosunków między Londynem a Rzymem.

O ile chodzi o możliwość porozumienia z Niemcami to — jak podkreślają w Paryżu, prasa angielska w dalszym ciągu wykazuje poważny optymizm. Te nastroje Londynu udzielają się w dalszym ciągu i Paryżowi.

„Humanite” zamieściła artykuł swego publicysty dyplomatycznego Pery pod znamennym tytułem „Pan Delbos nie pojedzie do Berlina”. Dziennik w kategorięjnej formie oświadcza, iż podróż ministra Delbosa do Berlina nie dojdzie do skutku.

O ileby ta wizyta doszła do skutku, to — zdaniem pisma — oznaczałaby ona złamanie przez Rząd Chautempsa zobowiązania, iż dochowa wierności ideologii Frontu Ludowego.

Prasa paryska wypowiada nagość przekonanie, iż grupa państw, która będzie dążyła do wywołania dyskusji zasadniczej na temat reformy paktu, przy czym do grupy tej dzienniki zaliczają przed wszystkim Szwajcarię, a dalej państwa skandynawskie, Polskę, Holandię, ewent. Belgię, będzie starała się równoległe doprowadzić do wyjaśnienia problemu uznania panowania włoskiego w Abisynii.

Graniczne incydenty w Karelii

W sobotę w godzinach rannych na odcinku Rasuli w Karelii, na pograniczu fińsko-sowieckim, doszło do ostrego starcia pomiędzy strażą graniczną fińską a sowiecką. Dwaj strażnicy sowieccy, którzy podobno przypadkowo przekroczyli granicę fińską, natknęli się na patrol złożony z 2 Finów. Strażnicy sowieccy schowali się za drzewa, z których zasypali strażników fińskich gradem kul rewolwerowych, raniąc ciężko jednego z Finów. Drugi strażnik fiński odpowiedział ogniem karabinowym, co zmusiło napastników do cofnięcia się na terytorium so-

Afera szpiegowska w Szwecji Stop twardszy od diamentu

Do wiadomości publicznej przetrwały szczegóły tajemniczego aresztowania dwóch młodych Szwedów, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz ZSSR. Aresztowani zostali: 25-letni Folke Bjerklind i 20-letni Birger Holmbek, którzy pracowali w charakterze mechaników w zakładach Fagersta Bruk, nieopodal miasta Westeros w Szwecji. Zakłady te należą do przedsiębiorstw produkujących artykuły niezbędne dla obrony państwa. W zakładach Fagersta Bruk tajemnica była specjalnie ścisła, bowiem produkowano w nich specjalny stop metali pod nazwą „Seco”. Stop ten posiada ten walor, że jest twardszy od diamentu, a co zatem idzie trzy razy droższy od złota.

Ponieważ w końcu lata stwierdzono, że mechanik Bjerklind dokonał kradzieży nawpół odrobionego metalu, usunięto go z pracy, pozostawiając jednakże na razie na wolności, pod ścisłą obserwacją policji, która ustaliła, że wydalony mechanik pozostaje w stałym kontakcie z innym mechanikiem zakładów Fagersta Bruk,

Pogrzeb b. min. Kędziora

W Mieliu przy udziale przedstawicieli władz oraz ludności miejscowej i okolicznej odbył się pogrzeb żn. Andrzeja Kędziora, byłego ministra robót publicznych.

Holmbeckiem a także, że odwiedzają oni obaj poselstwo sowieckie.

Władze wydały wówczas nakaz

aresztowania obu mechaników. Przeprowadzona w mieszkaniach rewizja dała nadspodziewanie obfity materiał obciążający.

Wyrok na chłopów z pow. bocheńskiego

W sobotę w Sądzie Okręgowym w Krakowie zapadł wyrok w procesie o zajścia w czasie strajku rolnego w sierpniu ub. r. w pow. bocheńskim. Zostali skazani: Władysław Ryncarz na półtora roku

więzienia, Wincenty Ryncarz na dwa lata i 6 miesięcy więzienia, Jan Karaś na 1 rok więzienia i 30 zł. grzywny oraz Jan Klapsa na 6 miesięcy więzienia.

Bomby na terytorium Francji

W niedzielę po południu dwie grupy samolotów powstańców liczące razem 14 aparatów dokonały nalotu na miejscowość Paigcerda, którą bombardowały w ciągu 20 minut. Samoloty zrzuciły w szereg punktów miasta około 30 bomb.

Te same samoloty przeleciały dwukrotnie nad terytorium francuskim zrzucając około 10 bomb.

Mieszkańców Paigcerda, która była bombardowana po raz pierwszy, ogarnęła panika. Uciekali oni do miasteczka francuskiego Bourg de Madame, gdzie ranni otrzymali pierwszą pomoc.

Bomby padły na terytorium francuskim w Osseja, gdzie dwaj członkowie gwardii ruchomej cudem tylko uniknęli śmierci.

Strzały do dzieci Terror arabski w Palestynie

W nocy z soboty na niedzielę miało miejsce na terenie Jerozolimy szereg incydentów. Jedną z kolonij dziecięcych była ostrzelwana przez nieznaną sprawców. Ofiar w ludziach nie było.

Na drodze do Hebronu uzbrojona banda zatrzymała autobus. Po stwierdzeniu, że w autobusie znajdują się sami Arabowie, banda nie czyniła przeszkód w kontynuowaniu podróży.

Ludność wiosek położonych w okolicach Hebronu zawiadomiła

Wysokiego Komisarza W. Brytanii, że opuści swoje siedziby, jeżeli władze ze swej strony nie przedsięwzięją środków zaradczych.

Trzeparki Inu strajkują

W pięciu trzepalniach Inu w Wołozynie na Wileńszczyźnie, wybuchł strajk 270 robotnic. Okupowały one warsztaty pracy. Robotnice żądają podwyżki płac.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

HOKAJ

POLSKA PRZEGRYWA W BAZYLEI 1:4

W niedzielę polska reprezentacja hokejowa, bawiąca w Szwajcarii rozegrała mecz hokejowy z reprezentacją trzech miast szwajcarskich: Bazylej, Berna i Zurychu, przegrywając 1:4 (0:1, 1:2, 0:1).

Drugą polską wystąpiła bez Stogowskiego, którego zastąpił w bramce Maciejko oraz bez kontuzjowanego Burdy. Reprezentacji polskiej przeciwstawił bardzo silną drużynę, złożoną z najlepszych hokeistów Berna, Bazylei i Zurychu, wzmocnioną dwoma Kanadyjczykami, którzy byli najlepszymi na lodzie i strzelili wszystkie bramki.

W sobotę Polacy rozegrali mecz treningowy w Klofers pod Da os, bijąc miejscową drużynę 11:0.

DRUGA REPREZENTACJA

POLSKA ZWYCIĘŻYŁA LOTWE 1:0

W niedzielę odbyło się w Rydze międzypaństwowe spotkanie hokejowe pomiędzy rezerwową reprezentacją Polski i reprezentacją Lotwy. Zwycięstwo odniosła reprezentacja Polski w stosunku 1:0. Jedyną decydującą o zwycięstwie bramką padła w pierwszej tercji ze strzału Kuliga.

Zainteresowanie meczem bardzo duże. Mimo odwilży i mgły na lodowisku zgromadziło się przeszło tysiąc widzów.

FUNKS

RUCH BIJE HCP W MECZU BOKSERSKIM O MISTRZOSTWO POLSKI

W Wielkich Hajdukach, przy wielkim zainteresowaniu publiczności odbył się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski między miejscowym Ruchem a HCP Poznań. Spotkanie to zakończyło się niezastępowym zwycięstwem Ruchu w stosunku 10:6.

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie w wadze ciężkiej między Klimeckim a Wrazidą, stało na bardzo niskim poziomie i po bardzo nieciekawym przebiegu zakończyło się wynikiem remisowym.

WARSZAWA BIJE ŁÓDŹ 10:6
Rozegrany w Łodzi międzymiastowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Warszawy i Łodzi zakończył się zwycięstwem stolicy w stosunku 10:6. Łódź prezentowała się bardzo słabo. Punkty zdobyte przez nich były bardzo ciężko wypracowane. Stolica górowała zwłaszcza w wadze lżejszych.

YZWIARSTWO

ZAKOŃCZENIE MISTRZOSTW POLSKI W JEŹDZIE FIGUROWEJ

W niedzielę na zakończenie mistrzostw Polski w jeździe figurowej na lodzie odbył się pokaz, w którym uczestniczyli biorący udział w zawodach polscy łyżwiarze oraz dla urozmaicenia programu łyżwiarze wie deńscy ze słynnej szkoły Engelmanna.

W wyniku obliczeń tytuł mistrza Polski na r. 1938 zdobył Breslauer Artur (St. Tow. Łyżw.).

W grupie pań tytuł mistrzyni ze znaczną przewagą punktów nad następnymi zdobyła p. Szejbertówna (St. Tow. Łyżw.).

W jeździe figurowej parami zdobyli tytuł mistrzowski — co było zresztą łatwe do przewidzenia — rodzzeństwo Kalusowie.

Tytuł wicemistrzów zdobyła para Chachlewska i kpt. Theuer z Warsz. Tow. Łyżw.

KALBARCZYK ZAJĄŁ 18-TE MIEJSCE NA MISTRZOSTWACH EUROPY

W niedzielę zakończone zostały w Oslo łyżwiarskie mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej. Zawody odbyły się przy bardzo pięknej i ciepłej pogodzie wobec przeszło 20 tys. widzów. Niestety wskutek odwilży lodowisko wyglądało jak wielkie jezioro, a w czasie biegu z podryw tryskała woda. Czasy uzyskane w podobnych warunkach nie były oczywiście zbyt dobre.

W ogólnej punktacji tytuł mistrza Europy w jeździe szybkiej zdobył Norweg Mathiesen.

Polak Kalbarczyk sklasyfikował się na 18-tym miejscu na 34 zawodników, biorących udział w mistrzostwach.

NARCIARSTWO

STANISŁAW MARUSARZ MISTRZEM NARCIARSKIM OKRĘGU PODHAŁSKIEGO

W niedzielę w ramach narciarskich zawodów o mistrzostwo 4-go podhalańskiego okręgu narciarskiego odbył się konkurs skoków do lotu złozonego oraz otwarty.

W konkursie skoków do biegu złozonego zwyciężył Marusarz Stanisław (SNPTT) nota 224,1, skoki 60 i pół i 56 m.

Mistrzostwo okręgu w kombinacji klasycznej zdobył Marusarz Stanisław (SNPTT) z notą 444,6.

Ile otrzymuje zasiłku bezrobotny pracownik?

Zasiłek na wypadek braku pracy dla pracowników umysłowych samotnych wynosi zasadniczo 30 proc., a dla utrzymujących rodzinę 40 proc. podstawy wymiaru za siłku.

Podstawę wymiaru tego zasiłku stanowi przeciętna płaca za ostatnich 12 miesięcy składkowych przed utratą zajęcia. Nadto utrzymujący rodzinę otrzymują zasiłek w wysokości 4 proc. podstawy wymiaru na każdego członka nie zarobkującego i pozostającego na utrzymaniu ubezpieczonego człon-

ka jego rodziny. Zasiłek rodzinny nie może przekraczać wysokości zasiłku zasadniczego. Na okres przejściowy wysokość zasiłku z powodu braku pracy została zmniejszona w stosunku progresywnym od 5 do 25 proc. Z wyjątkiem zasiłków przyznawanych od podstawy wymiaru nie przekraczaającej 120 zł. zasiłek z powodu braku pracy nie może być niższy od 30 zł miesięcznie, względnie wynosić mniej niż podstawa wymiaru zasiłku, jeśli jest ona niższa od tej kwoty.

Pożar w fabryce mydła w Warszawie

Przy ul. Okopowej 15, wczoraj w nocy wybuchł pożar w zakładach chemicznych p. t.: „Majds i S-ka”. Płomienie ukazały się na parterze I-piętrowym murowanym budynku, mieszczącym warszelnie mydła wyciecznego. Palący się oszalowania kociołki do gotowania mydła, składające się z trocin i desek, obitych blachą. — Płomienie przedostały się na I piętro, gdzie mieszczą się pakownia, oraz składy półgotowego towaru. Tam paliło się urządzenie składni, podufitka i dach. — Pierwsi rzucili się na ratunek robotnicy, gasząc płomienie własnymi siłami, przy pomocy gaśnic. — Robotnicy nie zauważyli jednak, że ogień od szalowania, przedostał się na I piętro. Wówczas dopiero zaalarmowano

straż ogniową, — która przybyła na miejsce w sile dwóch oddziałów (IV i III). Ze względu na silny i gryzący dym, strażacy pracowali w maskach dymowych i aparatach tlenowych. — Spaliła się część dachu. Nadto od ognia i wody uległa zniszczeniu część półgotowego towaru. — Zawdzięczając energicznej akcji straży, uratowany został magazyn gotowych towarów: mydła, kosmetyków, świec i t. p. — Przyczyna pożaru nieustalona. — Straty, niezbyt znaczne, pokryje ubezpieczenie. Akcją straży, które trwała niemal 14 godzin, kierował komendant Gieysztor. — Fabryka, mimo pożaru, czynna jest w dalszym ciągu bez przerwy.

Rozczarowani komunistami wracają na łono socjaldemokracji

„Folke’s Dagblad” donosi, że szwedzka partia komunistyczna utraciła ostatnio kilku poważnych działaczy, którzy przeszli do obozu socjaldemokratycznego. Najwybitniejszym z nich jest Harry Levin, dotychczasowy se-

krretarz stowarzyszenia przyjaciół związku sowieckiego. Lewin po doświadczeniach, wyniesionych z kilkuletniego pobytu w Rosji sowieckiej, ogłosił w prasie odezwę, zwróconą przeciwko komunizmowi.

Zydzi rumuńscy chcą emigrować do.. Abisynii

Prasa rumuńska donosi, że do włoskiego konsula generalnego w Galaci przybyła delegacja Żydów Besarabskich, wręczając mu memoriał, w którym proszą o zezwolenie Rządu włoskiego na osiedlenie się Żydów w Abisynii. Pierwsza partia Żydów z Besarabii w ilości 600 rodzin (wykwalifikowani ro-

botnicy, rzemieślnicy i członkowie wolnych zawodów) chciałaby już zaraz jechać, co czym miałyby stopniowo opuszczać Besarabię dalsze partie po 500 — 600 rodzin każda. Konsul skierował delegację do poselstwa włoskiego w Bukareszcie.

Włochy nie dostaną kredytów handlowych w Anglii

Rokowania prowadzone ostatnio w Londynie przez bankiera włosko-amerykańskiego z grupą banków angielskich — w celu uzyskania nowych kredytów handlowych dla Włoch na rynku londyńskim — nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu.

„Financial News” komunikuje,

że wysiłki włoskie doznały ostatecznego niepowodzenia. Jakkolwiek bowiem niektóre banki londyńskie były gotowe rozpatrzyć przedstawione im propozycje, nigdy nie było żadnych wątpliwości co do negatywnego ustosunkowania wobec tego problemu czynników międzynarodowych.

Pod ostrym kątem

Na cmentarzu wojskowym pod Rzgowem

W czasie obiadu, wydanego na cześć delegacji wojska niemieckiego przez niemieckiego attaché wojskowego przy ambasadzie Rzeszy w Warszawie, okazało się, że gen. Liebman, komendant akademii wojennej Rzeszy, był jednym z wyższych dowódców podczas walk koło Łodzi w czasie wojny światowej. Ponadto w bitwie pod Brzeziniami brał udział obecny ambasador Rzeszy von Moltke. Gen. Liebman i amb. Moltke wyrazili życzenie obejrzenia terenów bitewnych z wojny światowej pod Łodzią.

W sobotę, w godz. rannych, pełnił na delegacji armii niemieckiej z gen. Liebmanem na czele ułuda się samochodem do Łodzi. Zwiędziała ona cmentarz w pobliżu Rzgowa, zawierający groby poległych żołnierzy niemieckich w licznych bitwach, jakie rozegrały się w pamiętne dni grudniowe 1914.

Goście niemieccy zwiedzili ogromny grobowiec na wzgórzu, gdzie u stóp krzyża złożyli wieńce.

Z pod Rzgowa oficerowie niemieccy udali się na drugi historyczny teren bitwy pod Łodzią — do Brzezini.

Kilka tygodni temu w czasie uroczystości ku czci Nieznanego Żołnierza w Londynie, zaszedł bardzo przykry wypadek. Otóż gdy członkowie rządu złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza i wszyscy obecni zastępli w symbolicznym milczeniu, nagłe rozległ się okrzyk:

Antoni odebrał na pocztce pieniądze Joachim i posiedzi za to rok w więzieniu

W dniu 15 maja r. ub. zgłosił się do urzędu pocztowego nr. 1 jakiś osobnik, który przedstawiając urzędnicze zawiadomienie na nazwisko Joachima Kaczmara w sprawie wypłaty 180 zł, zażądał wypłacenia mu wspomnianej sumy. Osobnik ten wylegitymował się w chwili odbierania pieniędzy dowodem osobistym na nazwisko i imię Joachima Kaczmara, wobec czego urzędniczka, nie podejrzewając podstępny, pieniądze mu wypłaciła.

Tymczasem w parę dni później zgłosiła się na pocztce prawdziwy właściciel zawiadomienia i przedstawiwszy dowód na nazwisko i imię Joachima Kaczmara za. meldował, że zginął mu zawiadomienie o przekazaniu na jego rzecz sumy 180 zł. Wtedy okazało się, że suma ta została już wypłacona komuś innemu. Powiadomiono policję, która wszczęła dochodzenie. Dopiero po kilku mie-

siącach udało się ustalić prawdziwe nazwisko owego osobnika, który podstępem odebrał pieniądze. Okazał się nim znany oszust i niebieski ptak, który dziwnym zbiegiem okoliczności nosił to samo nazwisko Kaczmara, na imię zaś było mu Antoni.

Prawdopodobnie oszust, chcąc odebrać pieniądze, poprowadził siebie imię w swym dowodzie osobistym na Joachim, wprowadzając w ten sposób urzędniczkę w błąd, która na konfrontacji rozpoznała w nim owego osobnika, który wyłudził od niej pieniądze, wobec czego Antoniego Kaczmara pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Kaczmara skazany został przez Sąd Grodzki na 1 rok więzienia. Od wyroku tego pod sądny odwo-

łał się do Sądu Okręgowego, który w dniu wczorajszym rozpatrywał jego sprawę. Sąd Okręgowy wyrok sądu pierwszej instancji zatwierdził oraz nakazał natychmiastowe osadzenie Kaczmara w więzieniu.

Lokator który nie chce mieszkać na podwórku

Dawid Morgenbaum (ul. Brzezińska 41) na mocy wyroku sądowego w dn. 3 b. m. został eksmitowany. Tegoż dnia wprowadził się jednak ponownie i nadal zajmuje mieszkanie. Morgenbaum pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Ponie-

waż na przewodzie w Sądzie Grodzkim w Łodzi okazało się, że już poprzednio w podobny sposób wprowadził się do mieszkania, Sąd zastrzył karę i skazał go na 4 mies. aresztu, zawieszając wykonanie kary.

Opór chciwych fabrykantów pończoszniczych zostanie przełamany

We wszystkich gałęziach przemysłu pończoszniczego zostały wypowiedziane umowy zbiorowe. Kotoniarze i siły pomocnicze, pończoszniczy, pracujący przy maszynach okrągłych oraz formiarze wystąpili równocześnie z żądaniem, i aczkolwiek akcje toczą się na odrębnych terenach przemysłowych z różnymi organizacjami przemysłowców, to jest rzeczą jasną, iż prowadzenie jej w tym samym okresie wzmacnia się nacisku robotników.

Zasadnicze żądania pończoszniczków dotyczą podwyżki płac w stosunku do dotychczasowej umowy zbiorowej, a to w rozmiarach dających minimalne wyrównanie w stosunku do wzrostu drożyzny. „Ani sklepikarz, ani piekarz nie policzy taniej pończoszniczkowi, uwzględniając iż płace jego nie wzrosły w ostatnich latach” — uzasadnił dobitnie mówca na jednym z zebrań.

„Ale prócz obniżki realnych płac pończoszniczych wskutek wzrostu kosztów utrzymania, jątżra niezadowolone od lat postulaty, uzupełnienia umowy nowymi artykułami.

Pończosznicztwo, z właszcza kotonowe, ustawicznie się rozwija. Co kilka tygodni, bez przesady, zostają wprowadzone udoskonalenia. Nowe gatunki przędzy, nowe artykuły produkcji, nowe maszyny.

I odpowiednio pęcznią kasy fabrykantów. Choć nowoczesne maszyny kotonowe kosztują fantastyczne sumy, sprowadzanie ich kalkuluje się przemysłowcom.

„Ale zarobki oraz warunki pracy robotników pogarszają się. Jeśli ustalono przed kilku laty stawki zostają przestrzegane, to z drugiej strony warunki produkcji uległy tak znacznej zmianie, że

stary cennik obejmuje jedynie część artykułów produkcji. Pozostałe stawki zostają regulowane na terenie poszczególnych fabryk lub co gorsza, fabrykanci dowolnie interpretują umowę, płacąc za znacznie cięższą pracę przy nowych artykułach lub maszynach, nieodpowiednie stawki.

Ten bałagan musi być zmieniony. Próby przekazywania nowych pozycji komisjom mieszanym okazały się bezowocne. Kotoniarze są gotowi stoczyć najcięższą walkę o umowne i definitywne uregulowanie tych spraw.

Również w pończosznicztwie okrągłym palącą jest sprawa nie tylko podwyżki, lecz i uzupełnienia cennika nowymi pozycjami.

Fabrykanci pończoch okrągłych narzekają, jak zwykle. Ich fabryki wyglądają niepozornie. Kilka maszyn w suterynie lub na strychu i przedsiębiorstwo funkcjonuje, nie wypłacając normalnie zarobków, stosując okrutny wyszk.

„Ale widocznie nieźle się powodzi fabrykantom okrągłym, po krótkim czasie awansują oni na fabrykantów kotonowych, wyłażąc z suteryni i wprowadzając się do olbrzymich gmachów.

Z „okrągłych pończoch” wyciągają setki tysięcy złotych na kupno kotonowych maszyn.

Mimo olbrzymich zysków przemysłowcy odrzucają zawzięcie żądania podwyżkowe robotników, lecz zorganizowani i uświadomieni pończoszniczy zdołają wydrzeć z chciwych zaciśniętych szponów drapieżników kapitalistycznych odpowiednią podwyżkę.

Wiadomości z całej Polski

TRAGICZNA ŚMIERĆ LEŚNICZEGO.

W Tarnowie, w lesie szczyłowskiem, w czasie ścinania drzew, leśnik Wawrzyniec Cyran, nie zdążył na czas odnieść od walejącego się drzewa, wskutek czego, spadając drzewo przygniotło Cyrana tak nieczłowiekiem, że przewieziono go do szpitala, zmarł.

ODGRYZŁ NOS NARZECZONEJ.

W Szydłach, w pow. krzemienieckim, Stefan Prysiarny, chorobliwie zazdrosny o swą narzeczoną Zofię Hrychowichównę, w czasie sprzeżki odgrzyzł jej nos.

KASIAŹE W SPÓŁDZIELNI.

Szajka niewyśledzonych narazie włamywaczy wdara się w tych dniach do biur niemieckiej spółdzielni rolniczo - handlowej „Absatzverein” w Mogilnie i rozpruć kasę ogniotrwałą. Zanim jednak zdolała zabrać się do jej opróżnienia, została spłoszona i uciekła, zostawiając na miejscu kilka drobniaków.

SPŁONĘŁA CERKIEW STAROBRZĘDOWCÓW.

We wsi Bujewszczyzna, w pow. brańskowskim spłonęła całkowicie cerkiew starobrzędowców. Pożar powstał prawdopodobnie od pałacej się przed obrazem święcy. Straty obliczane są na 10.000 złotych.

SAMOBÓJSTWO ŻONY PRZEMYSŁOWCY.

Z 5 piąta domu przy ulicy Narutowicza 37 w Łodzi, wyskoczyła w celu samobójczym żona przemysłowca łódzkiego Eugenia Lipszyc. Lipszycową w agonii przewieziono do szpitala. Przyczyna rozpaczyliwego kroku narazie jest nie ustalona.

„Handel wym enny” farmazonów

Maria Kachan (ul. 11 Listopada 75) została zatrzymana na ul. Zachodniej przez nieznaną osobnik, którzy zaproponowali jej nabycie okazynie kolczyków z brylantem. Ponieważ nie miała pieniędzy, oszustki zgodziły się na wymianę. Wręczyła im pierścionek wartości 18 zł. oraz zegarek Omega wartości 150 zł. wzamian za co otrzymała kolczyki, które okazały się sporządzone z blachy i szkła. Policja zarządziła poszukiwania za sprytnymi oszustami.

Tabela wygranych 16 dzień ciągnięcia IV klasy 40 Loterii Państwowej

Table with 10 columns of lottery numbers. Includes sections for 'I i II ciągnięcie', 'GŁÓWNE WYGRANE', and 'WYGRANE PO 200 ZŁ.' with various winning numbers and amounts.

Table with 10 columns of lottery numbers. Includes sections for 'III ciągnięcie' and 'WYGRANE PO 200 ZŁ.' with various winning numbers and amounts.

Table with 10 columns of lottery numbers. Includes sections for 'IV ciągnięcie' and 'GŁÓWNE WYGRANE.' with various winning numbers and amounts.

Table with 10 columns of lottery numbers. Includes sections for 'V ciągnięcie' and 'WYGRANE PO 200 ZŁ.' with various winning numbers and amounts.

Na ostatniej fali

„STUERMER“ ZAWIESZONY

Organ antysemicki hitlerowców, „Stuermer“, wydawany przez Juliusza Streichera został zawieszony na czas nieograniczony.

Powodem tego była konfiskata „Stuermera“ za artykuł, zarzucający władzom dostarczanie dewiz Żydom.

Jednocześnie z tym rozpoczął wielką kampanię antysemicką organ oficjalny partii hitlerowskiej „Angriff“.

SPALONA AMBASADA

W niedzielę o godz. 23 spłonął w tajemniczych okolicznościach budynek ambasady sowieckiej w Hankou. Należy przypomnieć, że w początku grudnia spłonął również z nieustalonych przyczyn gmach ambasady sowieckiej w Nankinie.

ZACIĘTE WALKI POD TERUEL

Na froncie Teruelu toczą się zaciete walki. Oddziały powstańcze zdobyły pozycje Campillo, Sanblancas, Conced i la Muela. Powstańcy usiłują otoczyć Teruel, jednak ich ataki natrafiają na zaciety opór wojsk rządowych.

DELEGACJA FRANCUSKA

Delegacja francuska na sesję Rady Ligi Narodów, która rozpoczyna się 26 b. m., będzie się składała z min. Delbosa, stałego delegata Francji przy Lidze Narodów Paul Bouchera i podsekretarza stanu spr. zagr. De Tessana.

ARSENAL NA DNIE RZEKI. Rybacy francuscy znaleźli w rzece Charente w okolicach Angouleme zatopioną broń: 7 karabinów mausera, trzy karabiny angielskie, dwa ręczne karabiny maszynowe oraz kilka skrzyń z ładunkami.

ZAMIAST AMBASADY — KONSULAT.

Czynności konsularne wykonywane dotychczas przez ambasadę brytyjską w Moskwie zostają przekazane jednemu brytyjskiemu konsulatowi na terenie Z. S. R. W. w Leningradzie.

POWYSTAWOWY PRZEMYT.

Do Pragi nadeszły trzy wagony eksponatów z wystawy paryskiej. W czasie rewizji celnej znaleziono wśród eksponatów jedwabie, perfumy, koniaki, wina i t. p. na cenę 100.000 franków, które nieznany dotychczas sprawca chciał przemyć bez cła.

JAPOŃSKIE WARUNKI POKOJU

Agencja chińska Central News podaje, że Japonia za pośrednictwem Niemiec przesłała Rządowi chińskiemu propozycje pokojowe, ujęte w 4-ch punktach. Charakter tych warunków nie został jeszcze przez Japończyków podany do wiadomości.

Donoszą dalej, że propozycje japońskie zawierają jedynie ogólne zasady w tak szerokiej skali, iż mogą one objąć całą masę rzeczy, mogących naruszyć suwerenność i całość terytorialną i administracyjną Chin.

ZABIERAJĄ SZKOŁY KATOLIKOM

Niepokój w kołach katolickich Niemiec wzrósł zapowiedź nowych zarządzeń, wymierzonych przeciw szkolnictwu katolickiemu w Bawarii. Według dotychczasowych informacji, zamknięciu ma ulec w Bawarii 18 szkół dla chłopców i 64 szkoły dla dziewcząt, kierowane przez duchownych katolickich. W szkołach tych uczy się około 15.000 uczniów i uczennic.

Uchwały walnego zebrania członków P.P.S.

W niedzielę, dn. 23 b. m., o g. 10 r., w sali Angielskiej przy Al. 1 Maja 2 odbyło się walne zebranie członków łódzkiej organizacji PPS.

Po zagajeniu zebrania przez przewodn. ŁOKR., tow. Artura Szewczyka i ukonstytuowaniu się prezydium, sekr. gen. partii, tow. Pużak wygłosił obszerny referat o sytuacji politycznej. Z kolei sekretarz ŁOKR., tow. Wachowicz wygłosił referat n. t. „Zapowiedź wyborów samorządowych, a walka o wybory do Sejmu i Ubezpieczalni“ a tow. Artur Szewczyk omówił sprawy wewnątrz-organizacyjne.

Po dyskusji zostały uchwalone jednomyślnie następujące rezolucje:

WALKA O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ

Walne zebranie członków PPS w Łodzi, wyraża swą całkowitą solidarność z polityką centralnych władz Partii i wyraża swoją gotowość poparcia każdej akcji, którą kierownictwo Partii postanowi.

W szczególności Walne Zebranie PPS w Łodzi postanawia w myśl dyrektyw Partii i Klasowych Związków Zawodowych prowadzić usilnie i nieprzerwanie działalność propagandową i agitacyjną za rozwiązaniem Sejmu i Senatu i za rozwiązaniem niezależnych i demokratycznych wyborów.

Ządanie wyborów do Parlamentu, do samorządu terytorialnego i ubezpieczeniowego, dzięki wysiłkom naszej Partii stało się dzisiaj powszechnym żądaniem, czemu dają wyraz niezliczone zgromadzenia, zjazdy i zbiorowe wystąpienia już nie tylko chłopów i robotników, manifestujących swą łączność i solidarność ale też coraz częściej oświadczenia organizacji ubogiego mieszczaństwa i inteligencji pracującej.

Stwierdzając to, Walne Zgromadzenie PPS oświadcza, że w dążeniu do osiągnięcia wyżej postawionych celów, użyje wszystkich środków walki, wskazanych każdorazowo przez Partię.

W chwili, gdy nad światem zaciążył faszyzm i hitleryzm, gdy wojny w Hiszpanii i Chinach są tylko przygotowaniem powszechnej wojny, a wraz z nimi nasza reakcja endeko-oenerowa, szerząca zbrodniczą propagandę hitlerowską, torując drogę pochodowi III Rzeszy poprzez Polskę — na Wschód — masę ludową zgłaszającą swe prawo do wpływów i do decyzji o polityce Państwa i o władzy w Państwie.

Albowiem tylko rząd zaufania mas pracujących, rząd robotni-

Fantazje pijaka

W dniu onegdajszym zgłosił się na posterunek policji w Brzezynie, Józef Białkowski, właściciel sklepu spożywczego w Brzezynie i złożył zameldowanie, że przejeżdżając na rowerze szosą Stryków — Brzeziny, w lesie Tadzina, został on napadnięty przez 2-ch nieznanych osobników, którzy pod groźbą użycia rewolweru zabrali mu 200 złotych gotówki. Wszczęte dochodzenie ustaliło jednak, że Białkowski napad sfingował. Przesłuchany powtórnie Białkowski zeznał, że zmyślił całą historię o napadzie pod wpływem zamroczenia alkoholem. Wobec tego Białowskiego zatrzymano i przekazano go władzom sądowym celem pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej za wprowadzenie władzy w błąd.

czo-chłopski ugruntuje wolność i demokrację, położy kres wszelkiej reakcji, dokona przebudowy wewnętrznej Polski w myśl potrzeb ludu i zabezpieczy Polskę przed najazdem i zaborami.

W imię tych haseł stanąć muszą pod sztandarami PPS i Klasowych Organizacji Zawodowych wszyscy, komu jest droga Wolność, Sprawiedliwość Społeczna i Przyszłość Niepodległej Polski Ludowej.

Wierność tym hasłom Walne Zgromadzenie PPS w Łodzi uroczysto ślubuje!

Z codziennych walk robotników

FIRMA HAEBLER

w której od kilku dni trwa strajk okupacyjny 850 robotników, odmówił przystąpienia do rokowań ze strajkującymi robotnikami.

Jednakże Inspektorat Pracy wyznaczył na dziś konferencję stron.

KONFERENCJA Z PRZEMYSŁEM TASIEMKARSKIM

która odbyła się w dniu wczorajszym pod przewodn. Okr. Insp. Pracy, inż. Wyrzykowskiego, nie dała rezultatu. Strajk robotników we wszystkich fabrykach trwa. ZATARG W F-MIE GOLDLUST fabryce wyrobów wełnianych przy ul. Zagajnikowej 20, w wyniku konferencji, przeprowadzonej z firmą przez związek klasowy, został zlikwidowany.

Firma zobowiązała się wypłacić robotnikom różnicę do stawek, stosować placę akordowe.

Zgodziła się ona również na ponowne przyjęcie do pracy wydalonego delegata.

O PRZYSPIESZENIE WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ

Już piąty rok gospodarką samorządu łódzkiego kierują mianowani komisarze, gospodarujący wbrew interesom ogółu ludności i nie podlegający kontroli tej ludności.

Łódź robotnicza walczyła i będzie nadal walczyć przeciwko odbieraniu ludowi prawa do kierowania gospodarką miejską, zwalczając t. zw. „komisarzy“ i „bajraty“, do których nie ma najmniej szego zaufania, jako przedstawicieli „sanacji“ — obozu politycz-

nego wrogiego interesom ludzi pracy. Wynik wyborów z dnia 27.9.36 r., kiedy to ani jeden „sanator“ nie wszedł do Rady Miejskiej, jest najlepszym dowodem zdecydowanego i wrogiego stosunku olbrzymich rzesz ludności wobec „sanacji“ i jej metod rządzenia. Obóz sanacyjny, nie mogąc uzyskać mandatów w wyborach powszechnych, pragnie pogorszyć tę ordynację jeszcze bardziej, aby w jakiś sposób mógł wprowadzić do Rady Miejskiej ekipę sanatorów i w tym celu pragnie odpowiednio zmienić ordynację wyborczą do Samorządu.

Wobec tych zapowiedzi, pochodzących z obozu dziś jeszcze rządzącego, że ordynacja dla największych 6-ciu miast Polski ma być zmieniona przez odebranie wyborom charakteru równości i wprowadzenia t. zw. „kurii“. Łódźka Organizacja PPS stanowczo oświadcza, że walcząc o przywrócenie w Polsce pełnej demokracji i pełnych praw dla ludu przeciwstawia się wszelkim próbom pogorszenia ordynacji wyborczej do samorządu. Łódź robotnicza domaga się najszybszego rozpisanie wyborów do Rady Miejskiej na podstawie 5-przymiotnikowego prawa głosowania.

PRECZ Z KOMISARZAMI W UBEZPIECZALNIACH

Walne Zebranie członków PPS w Łodzi domaga się najszybszego rozpisanie demokratycznych wyborów do Instytucji Ubezpieczeń Społecznych, rządzonych dziś przez komisarzy rządowych wbrew opinii i interesom najszerzych rzesz ubezpieczeniowych robotników i pracowników.

„Wodzowie“ endeccy Kowalski i Czernik skazani na 6 mies. aresztu za publiczne pochwalenie zbrodni

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odbyła się sensacyjna sprawa przeciwko przesowi Stronictwa Narodowego, adw. K. Kowalskiemu i Ant. Czernikowi o pochwalenie morderstwa na publicznym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Działo się to na posiedzeniu rozprawianej Rady Miejskiej w dn. 23 stycznia r. 1937. Dnia poprzedniego został zamordowany na ul. Pomorskiej przez zbira endecckiego przechodzień Szymon Chelmer. Gdy radny Lewin wspominał o tym morderstwie na posiedzeniu rady, adw. Kowalski rzucił okrzyk:

„No to co? Szkoda, że tylko jednego. Brawo! Brawo!“

Zas radny Czernik krzyknął: „Na 18 lat tylko jedno, jedno ścierwo sobacie! Ja bym was setkami rznął!“

Prokuratura, opierając się na relacjach prasy i stenogramie z posiedzenia Rady Miejskiej, wszczęła dochodzenie, w wyniku którego adw. Kowalski i Czernik zasiedli na ławie oskarżonych.

Rozprawa odbyła się dnia 20 października w Sądzie Okręgowym.

Zeznania świadków oskarżenia, urzędników miejskich, wypadły obciążająco dla oskarżonych. Zofia Milewska, stenografistka Rady Miejskiej i Klara Brzozowska, druga stenografistka zeznały, iż okrzyk wniósł adw. Kowalski.

Najbardziej kategorycznie zeznawał św. Sałaciński, pełniący funkcje zastępcy sekretarza prezydenta miasta. Stał on w pobliżu adw. Kowalskiego i wyraźnie słyszał okrzyk: „No to co, że jednego Żyda zabił? Szkoda, że tylko

jednego. Brawo! Brawo!“ Zaś radny Czernik wniósł okrzyk: -- „Na 18 lat tylko jedno ścierwo sobacie! Ja bym was na godzinę setkami rznął!“

Po zeznaniach świadków Sąd nieoczekiwanie zażądał od adw. Kowalskiego słowa honoru, że m. kryminalnych słów pochwalających zbrodnię, nie użył Adw. Kowalski skwapliwie skorzystał z wezwania Sądu i złożył żądane „słowo honoru“.

Wobec powyższego Sąd wydał wyrok uniewinniający Kowalskiego i Czernika, przy czym od Czernika nie zażądał nawet słowa honoru.

Nieoczekiwany ten zwrot w procesie i wyrok wywołał ogromne poruszenie i liczne komentarze. Prokurator Dreszer zaapelował od wyroku i sprawa znalazła się na wokedzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Prokurator wygłosił krótkie przemówienie, popierając apela-

cję prokuratury łódzkiej i podkreślając szczególnie zeznania urzędników miejskich.

Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok uchylający wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi i skazujący adw. K. Kowalskiego i A. Czernika na 6 miesięcy aresztu każdego z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Od wyroku tego zapowiedzieli kasację zarówno prokurator jak i obrońcy. Motywy wyroku apelacyjnego ogłoszone będą za kilka dni.

DR. MED.

L. BERMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych

Cegielniana 15 Telefon 149 07

przyjmuje od 8-11 i od 4-8 w. W niedziele i święta od 9-1 po Pol.

KINO

„TON“

KOPERNIKA 16

Tel. 149-72

Kino teatr

URANIA

Cegielniana Nr. 2

Ceny miejsc od 54 gr.

Przedudowna epopea miłości, tęsknoty i poświęcenia oparta na motywach powieści Murgera

CZAR CYGANERII

Muzyka G. PUCCI i Reż. G. Z. BOLVARY w rol. gł. czarująca królowa wdzianu MARTA EGGERTH oraz król tenorów, chluba Polski JAN KIEPURA

POCZĄTEK codziennie O GODZ. 4-ej W NIEDZIELE i święta O GODZ. 12-iej

Dziś i dni następnym!

Śmiech od ucha do ucha... Z fantazją i humorem wywoją burzą śmiechu

FLIP i FLAP w filmie pt.

JEJ OBRONCY

Następny program: „Gdy kwitną lily“

Początek w dniu powszednie o godz. 4-iej po pol. a w sobotę niedzielę i święta o godz. 11-iej w pol.

W TEATRACH

TEATR POLSKI.

Dziś o godz. 8.30 „Chłop. Jakub“.

TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 8.15 w „Kolejanka“.

W RADIO

WTOREK, 25 stycznia 1938 r.

Godz. 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół 11.40 L. v. Beethoven — Sonata na skrzypce i fortepian es. dur op. 12 Nr. 3 (płyty). 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 14.00 — Muzyka symfoniczna (płyty). 15.50 Poranek sportowy lokalny. 15.05 O wszystkim po troszku. 15.10 Kilka włoskich piosenek (płyty). 15.27 — Łódzkie w adomosci gieldowe. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Obrazek z dziejeństwa Stanisława Moniuszki. 16.05 Przegląd aktualności finansowo — gospodarczych. 16.15 Lirio Poznańskie i Adam Kaczkowski — tenor. 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.09 „Daked — port afrykański“ — felieton. 17.15 Recital fortepianowy Zygmunta Dygata. 17.50 Polow. nie na wilki — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Wiadomości sportowe lokalne. 18.15 Aktualności. 18.25 Lekkie utwory fortepianowe — (płyty). 18.55 Odczytanie programu. 19.00 Nieśmiertelne książki — Wczoraj IX — „Bajki z 1001 nocy“ — 19.30 Duety mandolin z fortepianem (z Wilna). 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Fra diavolo“ (czyli „Oberza w Terracina“ — opera komiczna w 3 aktach. W przerwie 1 opery: Dzieńki wieczorne. W przerwie 2 opery Pogadanka aktualna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Muzyka taneczna — Walce polki (płyty).

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiaj dyżurują apteki: Hechel — Limanowskiego 37. Jankie Lewicz — Stary Rynek 9. Stanielowicz — Pomorska 91. Borkowski — Zawadzka 45. Gluchowski — Narutowicza 6. Hamburg — Główna 50. Pałowski — Piotrkowska 307.

W wirze wielkiego miasta

ZE SCHODÓW spadł 27-letni Marian Jesiorowski, zam. przy ul. Królewskiej Nr. 2, wracając w stanie pijanym do domu. Doznał on złamania prawej ręki oraz obrażeń głowy.

ZAMIAST LEKARSTWA napiła się Eugenia Strońska (Pałacowa 49) jakiegoś trującego płynu. Zatrutej udzielił pomocy lekarz pogotowia.

CZADEM, wydobywającym się z pieca zatruty został 31-letni Roman Trybecki (Staszka 23). Lekarz pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy.

NIEZNANI SPRAWCY napadli na ul. Pabienickiej na 26-letniego Kaleckiego Józefa i zadali mu szereg ciosów nożami w głowę i plecy, poczym zbiegli. Rannego pogotowie odwiezło do domu.

WRZĄCYM MLEKIEM poparzona została 23-letnia Teofila Grzędek (ul. Łąkowa 11).

„NARZECZONY“ Stanisław Bugajski pod pretekstem ożenku wyłudził od Genowefy Brzezińskiej (Staszka 21) złotych i mizk. Poszukuje go policja.

INWALIDZI PRACY. W warsztacie mechanicznym Kuligowskiego, przy ul. Wolnej 4, uległ wypadkowi przy pracy robotnik 27-letni Michał Urbanik, zamieszkały przy ul. Kuroczki 51. Urbanik pochwycony przez zębata koła maszynny odniósł obrażenia 2 palec lewej ręki oraz okaleczenia dłoni.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i w stanie osłabionym przewiózł do szpitala.

KINO - TEATR

PRZEDWIDSIENIE

Łódź, Żeromskiego 74/76

Dojazd tramwa . 0, ., 6 i 8

do rogu ulicy Kopernika i Żeromskiego

Dziś premiera największego filmu polskiej produkcji na 1938 r.

SKŁAMAŁAM

Następny program: Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny, z nową okrytą gwiazdą ekranu Iolą Mirandą.

z królową ekranu polskiego J. Smosarską i E. Bodo. Film ten ilustruje życie i namiętności ludzkie. Akcja jego toczy się w lwiej części na terenie Łodzi. W pozostałych rolach: Ziembńska, Wasolowski, Znicz i Niedziński